

KALENDARZ
Dziś św. Mikołaja b.
D. 7 Ambrożego b.
" 8 Niep. poczęcie NMP
" 9 Leokadii p. m.
CENA OGŁOSZEŃ.
Za pierwszą 6 wierszy kop. 25,
za każdy następny wiersz lub jego
miejsce po k. 3.

KALISZANIN

Wspomnienia historyczne.

D. 7 grud. 1279 r., umarł Bolesław
V (wstydlwy) król Polski.
D. 8 grud. 1488 roku, na zjeździe
piotrkowskim, Władysław IV (War-
neńczyk) król Polski wykonał przy-
sięgę narodowi i objął osobiste rządy.
 dnia 9 grud. 1550 roku odbyła się
koronacja Barbary Radziwiłłówny.

GAZETA MIASTA KALISZA I JEGO OKOLIC.

Plątek dnia 6 Grudnia 1878 roku.

Kaliszanin wychodzi dwa razy w tygodniu, t. j. we Wtorki i Piątki w południe. - Prenumeratę przyjmują: w Kaliszu: główny kantor u wydawcy W. Hindemitha,
i miejscowe księgarnie: w Warszawie p. Stanisław Winiarski na Nowym Świecie № 62 i w Tarku p. Wilhelm Rosenberg. - Artykuły nadsyłane zwrotnomi nie będą.
Cena Kaliszanina: Kwartalnie: rs. 1 kop. 20, za przesyłkę pocztą kop. 40; miesięcznie kop. 40, za odnośzenie po kop. 5 miesięcznie; numer pojedynczy kop. 6.

Rozporządzenia Rządowe.

Zmiany w służbie.

W zarządzie akcyzy: Mieczyszaniu Aleksander
Kusownikow mianowany buchalterem 7-go okręgo-
wego zarządu akcyzy.
Zatwierdzony na posadzie Nadzorczy 7-go okrę-
gu: starszy pomocnik nadzorczy, assesor kolegial-
ny Zuckowski; buchalter 7-go okręgowego zarzą-
du akcyzy Miroslubow mianowany starszym pomo-
cnikiem nadzorczy 7 okręgu.

Proboszcz parafii Chotów, powiatu wieluńskiego,
ks. Ludwik Tymieniecki przeniesiony na po-
sadę administratora parafii Makowska, gubernji
piotrkowskiej.

Wikary przy kościele parafjalnym w Błazkach,
ks. Andrzej Monuszeko, przeniesiony na taką-ż
posadę do parafii Turek.

Zakonnik klasztoru bernardyńskiego w Kaźmie-
rzu Dominiak Tryskiewicz, mianowany prokurator-
em tegoż klasztoru.

Zakonnica klasztoru pp. bernardynek w Warcie
Serafina Żołędrowska, mianowana prokuratorką
tegoż klasztoru.

Wladomości miejscowe i okoliczne.

== Uważamy za właściwe zapotować w piśmie
naszem, że w Kaliszu bawi obecnie u rodziny
swojej, architekt Julusz Swiecianowski, znany
w świecie naukowym z odkrycia skali estetycznej
i z oryginalnego swego poglądu na sztuki pig-
kne i układ tworów natury w harmonji z tonami
skali muzycznej. Julusz Swiecianowski jest b.
wychowańcem gimn. kaliskiego i b. szkoły sztuk
pięknych w Warszawie. Osiadłszy od lat kilku
w Berlinie, dotychczas wydawał broszury, doty-
czące swego odkrycia i poglądów na filozofję na-

tury, w jzyku niemieckim. Prace jego przyjęły
z uznaniem: Petersburgska akademja sztuk pig-
nknych i Ecoles de beaux arts w Paryżu.

== Zapewne często spostrzegacie zgryzbiatego
starcza, z białutkim włosom, z mitem i poczciwym
obliczem, stojącego przy moście lub na końcu
aleji Józefiny? Starzec ów dźwigiący osmy a
tak ciężki krzyż twardego żywota, niemem spoj-
rzeniem błaga przechodzących o jatumżnę. A
wicie też kto to jest ów nieszczyśliwy żebrak?
Oto jest były nauczyciel wiejski - który przestu-
żywszy blisko lat czterdzięci w tym ciężkim obo-
wiązku, od lat kilkunastu oczekuje wystuzonej
emerytury! Może nie uwierzyście temu? Zapy-
tajcie się miejscowej władzy.

Bądźcie więc miłosierni dla niedotężnej sta-
rości - bo nie wiele już mu brakuje lat na tym
Bożym świecie, do wystuzenia... najpewniejszej
emerytury!

== Przyjazd towarzystwa dramatycznego z Po-
znania do nas o kilka dni opóźnionym został.
Przyczyną tego jest jutrzejszy koncert p. Wię-
cowskiej i niedzielne przedstawienie na cel do-
broczynny.

Z początkiem jednakże przyszłego tygodnia to-
warzystwo to zjedzie i w środę rozpocznie szereg
przedstawień wedtug ogłoszonego w po-
przednim numerze repertuaru.

== Na środowy wieczorek muzyczny, zape-
wne z przyczyny niepogody, zebrała się tak mała
liczba słuchaczów, iż urządzający p. Drobniew-
ski uznał za stosowne nie fatygować artystów i
przeprasił publiczność, zapraszając ją na nastę-
pną środę.

== Kolej żelazna od Łodzi przez Sieradz do
Wieruszowa, już jest zatwierdzoną.
O odnodze do Kalisza ani słychać!

== Zwracamy uwagę municypalności miasta
Kalisza, na niewłaściwość urzędzenia brukowa-

nego trotuaru, pomiędzy ulicą Warszawską i pla-
cem św. Józefa, obok cerkwi, wtenczas gdy trot-
tuar ten będąc jedną z ważniejszych linii komu-
nikacyjnych naszego miasta, brakiem filizów w tem
miejscu, stanowi dziwną sprzeczność z gładkimi
filizami, których jest nieodłącznym łącznikiem.

== Dowiadujemy się o nowym śmiałym na-
padzie, jaki miał miejsce przed kilku dniami we
wsz Janiszewie, powiecie kołskim. Złoczyńcy
w liczbie kilku, nocną porą wdarli się do mie-
szkania ks. D. i zabrawszy znaczną summe pie-
niędzy i inne cenniejsze przedmioty umknęli.

== Plan loterii klasycznej został zmieniony;
od Nowego roku nowe przepisy wchodzi w wy-
konanie. Zmiana dotyczy tylko liczby wygrywa-
jących losów; będzie ich mniej w pierwszych
czterech klassach, a znacznie więcej w 5-ej. I tak
w klassie kilku, nocną porą wdarli się do mie-
szkania ks. D. i zabrawszy znaczną summe pie-
niędzy i inne cenniejsze przedmioty umknęli.

== Medale brązowe wybite na cześć Kra-
szewskiego, nadeszły już do Warszawy. Na je-
dnej stronie medalu znajduje się popierście Kra-
szewskiego z napisem „Józef Ignacy Kraszewski”
i datą urodzenia „rok 1812” - na drugiej zaś
stronie wieńiec laurowy z napisem: „za pół wie-
ku trudu i zasług, wdzięczni rodacy“ i „rok 1879”.

Taki medal brązowy kosztuje rs. 3, fundusz
ze sprzedaży zebrany, przeznaczony jest na kup-
no takiej-ż złotej medalu, który w dniu jubi-
leuszu ma być Kraszewskiemu wręczony.

Medale znajdują się we wszystkich tamtejszych
księgarniach.

== D. 6 grudnia 1201 r. umarł Bolesław Wy-
soki książę wrocławski, syn Władystawa II księ-
cia krakowskiego, przeżywszy lat 74 (ur. 1127 r.)
po 38 latach panowania.

OSOBLIWSZA NOC.

Komedja w jednym akcie wierszem
przekład z rosyjskiego (Zemczuznikowa)

przez

J. MILKOWSKIEGO.

(Ciąg dalszy).

KSIĄŻĘ.

Baroniel wszakżeś ojciec...

BARON.

Ojciec!.. lecz i mąż!

Jeśli ja się nie ujmę, komuż służy prawo
Ująć się za spokojem mej żony i stawą?

KSIĄŻĘ.

Ha! kiedy tak być musi, jak chcesz...

BARON.

Bogu chwała

To zacień, człek honoru inaczej nie działa,
Przepraszam ciebie książę, widzę, żeś podobądził
Gdyś cię, przyznam otwarcie, za tchórzca osądził,

Ze się boisz umierać... brzemię się zważyto
Z mego serca, które mi gniotło tak żaźarcie!
Mito mi, jestem gotów...

KSIĄŻĘ.

Ale mnie nie mito.

Choć także gotów jestem, powiadam otwarcie!
Chciejże mię poznać oim z miejscem i godziną.

BARON.

(podchodzi do okna i podnosi firankę).

Miejsce jakiebądźkolwiek, ot tam... za krzewiną.

KSIĄŻĘ.

Zgodal... a czas...

BARON.

Już dawno powinniśmy byli
Zrobić to... więc gdy książę pozwolił... w tej
[chwili.

KSIĄŻĘ.

W tej chwili!...

BARON.

Czyż koniecznie jasnego dnia czekać
Noc widna... księżyc świeci... po co to odwlekać?

KSIĄŻĘ.

Chyba nie wiesz Baronie, żeś wprost od ołtarza.

BARON (radosnie przerażony).

Co? co? ah jakąż mi Bóg sposobność nadarzał
(bierze go za rękę i prowadzi na przód sceny).
Powtórz te słowa książę...

KSIĄŻĘ.

Ja od ślubu idę.

BARON.

Dziękuj! już sztytatem wyraźnia, dobitnie,
Ab! czyż to nie sam Stwórca pomścić cię ohydę
Przed chwilą stałem nisko... teraz stoję szczytnie!
O książę, kto nie wierzy w sprawiedliwość, błądzi!
Nas wszystkich Pan Bóg wcześniej czy później
[osądzi]
Strzelać się przeto będziem... ol jam wierzył
zawsze,

Ze za grzech zsyła karę Niebo najtaskawsze...
Więc za baktamucenie książę cudzej żony
Od rodzinnych rozkoszy będziesz odtrącony...
O taki taki!

KSIĄŻĘ.

Dziwak jesteś...

BARON (nie słuchając go).

Znamę obłudnicę?

Którąś tak nieszczęśliwą uczynił dziewicę?

KSIĄŻĘ.

Jam się z wdową ożenił.

BARON.

Co? z wdową? Niestety!

Trudno wierzyć w ogóle miłości kobiety
Ale wdowy najbardziej...
KSIĄŻĘ.

Baron zapomina...

D. 6 grudnia 1392 r. nastąpiła zgoda między Witoldem i Skirgaitą i aby tegoż ostatniego uczynić powołany dla pierwszego, król Władysław Jagiełko nadał mu Starodub, Krzemieniec i Stare Troki.

D. 6 grudnia 1430 i 1434 r. odbyły się zjazdy rycerstwa polskiego w Warcie.

D. 6 grudnia 1435 r. odbył się w Brześciu kuwajskim walny zjazd, na którym podpisano wieczysty pokój między Polską i krzyżakami, którzy wyrzekli się wszelkich konszachców z książętami litewskimi.

D. 6 grudnia 1436 r. odbył się w Piotrkowie zjazd, na którym posłowie od cesarza wystąpili zdawali sprawę z niedoszłych umów co do małżeństwa króla polskiego Władysława III (Warneńczyka).

D. 6 grudnia 1449 r. odbył się w Piotrkowie zjazd, na którym był obecny król Kazimierz IV (Jagiellończyk) i na którym powstał spór o pierwszeństwo między Oporowskim arcybiskupem gnieźnieńskim i Zbigniewem Oleśnickim, biskupem krakowskim i kardynałem.

D. 7 grudnia 1501 r. przybyli do Krakowa, gdzie przebywał z przyczyny uroczystości koronacyjnych król Aleksander I, postawic Sejid Machmęda z przypoinieniem zawartego poprzednio przymierza.

D. 8 grudnia 1853 r., a więc temu lat 25, zmarły w roku bieżącym Papież Pius IX ogłosił dogmat Niepokalanego poczęcia Najświętszej Marii Panny.

— Kassa zaliczkowo-wkładowa istniejąca przy Rządzie gubernialnym kaliskim, w przeciągu miesiąca października miała dochodu 29 324 rs. 37½ kop. i tyleż rozchodu; passywa jej wynosiły 61,912 rs. 22 kop. i tyleż aktywa.

Z kroniki sądowej.

Czasowy Wydział Sądu Okręgowego Kaliskiego w dniu 1 listopada r. b., na posiedzeniu swem, odbywającym się w m. Kole, rozpatrywał sprawę zbrodniową dochodzenia przyczyny śmierci Michała Duńczyka.

Sprawa ta rozwinięta w miesiącu marcu 1875 roku, głósna z natury czynu, charakterystyczną jest z powodu pobudek, jakie kierowały ręką zbrodniczą. Tę samą zbrodnię: fanatyzm religijny i złe pojęcie wyobrażenia o wstydzie—wykazuje, że promień cywilizacji nie oświecił jeszcze zabobonnej kasty tych, którzy inowiercę niechęć uważać człowieka.

Początkowe śledztwo, prowadzone niezbyt dokładnie, pozostawilo w cieniu niektóre fakty, które na razie rozjaśnione być mogły i utrudniło tem samym nieco ujawnienie prawdy, jaką wyrokiem orzeczono. Na twarce podsądných zasiadli trzej źydzi: Herszek Karo, Berek Markowicz i Abraham Gąsior. Badania sądowe przedstawiły:

W dniu 23 lutego (7 marca) 1875 r., w osadzie Uniejów zginął Michał Duńczyk, szesnasto-

letni chłopak, służący u dzierżawcy mostowego na rzeczę Warcie pod Uniejowem, i dopiero w dniu 7/19 kwietnia t. r. pływające ciało Duńczyka wydobyto z Warty, w niedalekiej odległości od mostu w Uniejowie. Pierwsy, którzy widzieli ciało z wody wydobyte, Aleksander Ruszkowski, Tomasz Matusiak, Piotr Zielonka i Mikołaj Majer uważają, iż trup był nienaruszony, a na piersiach i szyi znajdowały się żółte i czarne sińce. Na drugi dzień po wydobyciu trupa odbyta została sekcja, a obduccenci zauwazyli, że piersi denata aż do brzucha były odarte ze skóry, tak, że widać było kości i wnetrznosci. Skóry brakowało właśnie tam, gdzie poprzednio były plamy i sińce.

Lekarz udzielił opinii, że Duńczyk zmarł skutkiem appopleksji, bez możności określenia, czy takowa była skutkiem utonięcia lub zaduszenia i czy Duńczyk był wrzucony do wody lub też utonięcie było wypadkowe. Uszkodzenie ciała i skóry na piersiach denata lekarz uznał jakoby przez psa było zrządzone.

W kontradycji z tym ostatnim wywodem byli świadkowie Ruszkowski, Puźnikowski, Matusiak i Oltarzewski i b. referent tej sprawy Fiszer, utrzymując, iż skóra nie poszarpana, lecz zdjęta była przy pomocy ostrego narzędzia, tak że brakujące części wykrajane były w kształcie raba tu wojkowego. Mortha Penzel dzierżawca mostowego, u którego w służbie pozostawał Duńczyk, pod przysięgą zeznał, iż Duńczyk, o ile mu wiadomo, był synem z nieprawego łoża żyda znanego Herszka Karo i służącego u niego matki katoliczki, że w dniu 7 marca 1875 r. około 7-jej wieczorem, Duńczyk prosił Penzla, aby mu pozwolił iść na wódkę, bo go zaprosił Berek Markowicz, trudniący się pilnowaniem traw na rzeczę Warcie. Markowicza Penzel wtenczas widział pierwszy raz przychodzącego do Duńczyka; poszedłszy Duńczyk nie wrócił. W szyku zaś Kolskiego tegoż samego wieczora widziany był Markowicz jak częstował wódką Duńczyka i razem z nim wyszedł z szynku.

Okolicznosci tej stale zaprzeczył Markowicz, utrzymując, iż z Duńczykiem w towarzystwie nie był a z szynku Kolskiego wyszedłszy, sam poszedł do domu i spotkał się ze strażnikiem Majerem; tymczasem pytany w sądzie strażnik Majer nie przyznał, aby spotkał Markowicza.

Nazajutrz rano Penzel wywołał z bóżnicy Markowicza zapytując o Duńczyka, Markowicz miał wyrzec: „jak ty będziesz robił taki hałas i krzyk, to ja powiem żeś był współnikiem.“ Świadek Biakowski przechodząc wieczorem w d. 7 marca około szlachtuza, należącego do Karo, usłyszał w nim jakiś jęk, krzyk „dla Boga“ i uderzenie jakby nogami po śtonie; głos, a raczej jęk wychodził z komórki, w której Karo miał złożał drzewa, komórka stanowiła jedną całość z szlachtużem, klucze znajdowały się u Karo, lecz tam rzeczy bydlą nie robiono.

Przy obejrzeniu tej komórki zauwazył świadek Krzeszowski, że rozmiary kantów leżących w tej komórce desek, odpowiadały wrębom, jakie zauwazył na piersiach Duńczyka po wydobyciu go z wody.

Abraham Penzel opowiadał przed Herszkim Mordowiczem, a ten przed świadkiem Oltarzewskim, że będąc w domu Herszka Karo wieczorem 7-go marca 1875 r., widział, jak przyszedł do Karo Markowicz, wywołał go z pokoju. Karo po długiej nieobecności wrócił zalterowany, napił się wódki i umył ręce. Mordowicz przy naczonnej konfrontacji z Oltarzewskim, jankolwiek zaprzeczył poświadczeniu Oltarzewskiego, jednak na twarzy i w zachowaniu się jego podczas konfrontacji widocznem było pomieszanie i chwiejność w tłumaczeniu się. Kłamiwość zaprzeczenia Mordowicza popiera i to, że niejaki Kili szyszak, jak Mordowicz, niepodejrzewając świadka, iż rozumie po żydowski, mówił do drugiego żyda, że chłupiec zadywa i wrzucony do wody.

Referent prowadzący początkowe śledztwo Fiszer, jak sam oświadczył, był nagabany przez krewnego Karo o przyjęcie pieniężnego datku. Liczni świadkowie jednoznacznie wskazali na Herszka Karo jako na ojca Duńczyka i że Duńczyk poczęty był z matki katoliczki, że nikt inny tylko Karo mógł mieć interes w pozbyciu się żyjącego dowodu, który w oczach jego współwyznawców był zakatą, ściągającą hańbę na niego i był przyczyną zakłócenia mu spokojności domowej.

Podsądni ograniczyli się na głosownem zaprzeczeniu wszelkich faktów śledztwem ujawnianych. Sąd Okręgowy, pod prezydencją Towarzysza prezesa Czechowicza, po wysłuchaniu wniosków Towarzysza Prokuratora Miasnowo, podsądných Herszka Karo i Herszka Markowicza uznał winnym zabójstwa Duńczyka i na mocy l. cz. 926 art. kod. kar. z r. 1847 pozbawiając wszelkich praw stanu, skazał na zestanie do kopani na 12 lat każdego, ze skutkami tej kary, a Abrahama Gąsiora w temże zarzucie uznał niewinnym.

Roboty ogrodnicze i gospodarskie na miesiąc Grudzień.

W bieżącym miesiącu ogrodnik przedewszystkiem starać się powinien o to, aby wszelkie rośliny gruntowe, któreby mogły ucierpieć od mrozu, poprzykrywać grubym siomiatym gnojem lub też dębowym liściem.

(Dokończenie opisu drzew i krzewów owocowych).

12. Porzeczka (świętojanka) Ribes.

Grunt, wystawa i hodowanie. Wystawy i gruntu wymagają porzeczki takiej samej jak i agrest, jak również sposobu hodowania. Rozmnażania z nasion mało doświadczano, chociaż przez to nie tylko nowe, lecz i lepsze otrzymujemy gatunki. Krzak porzeczkowy hoduje się w rozmaite kształty; z nich oprócz naturalnej formy krzakowej—kształt wachlarzowaty przy ścianach w szpalerze, jest najlepszy i najpożyteczniejszy; przez to bowiem krzak nie zmusza się do wzrostu nienaturalnego, szkodliwego dla jego plennosci i trwałości. Doszedzsy do 8—10 lat, krzak

Dobranoc baroniel
(Baron odchodzi).

Scena 6.

KSIĄŻĘ (sam).

Zwarjował! noc całą chciał mię tutaj trzymać, Kiedyś ja jak najprędzej pragnął być przy żonie, Ale co się z nim stało, że się onże zmazał. O taką bagatelkę... to mu nie do twarzy. Wszakże dawno żonaty, a mimo to żyje I żyją wrogi jego... dałbym w zakład szjęg Takich jak ja niemato... ten, o którym marzy Pojedynek zapewne skończy się na niczem Pewno się upamięta... a mimo to muszę Gotować się do walki... taką złością płoną Że gdy się spotka jutro oblicze z obliczem Nie przyjmę niewinnicie, zastrzeli jak wrone, Bez litości, bez żalu... przysięgam na duszę! Teraz... byłbym zapomniat.

(podchodzi do ściany i pociąga taśmę od dzwonka)

Niemam sekundanta

Kogoż wziąć? jenerata... jego adjutanta
Adjutant mi dziś służył za świadka przy ślubie
Jutro może przy żgonie... Taki kontrast lubię...
(Dalszy ciąg nastąpi).

BARON.

(wzrusza ramionami).

KSIĄŻĘ.

A zatem! do widzenia...

BARON.

Do widzenia książe

(idzie kilka kroków i wraca się).

Raz ostatni, gdyż zabić cię mam chęć najszczerszą

KSIĄŻĘ.

Wierzę mi pan, że do tego celu i ja dążę.

BARON.

(kłania się i odchodzi prawie do samych drzwi, potem postawszy chwilkę wraca się).

Przeto o samej pierwszej na miejscu wskazanem
Czekam z niecierpliwością—to moja choroba

KSIĄŻĘ.

Gdy się spóźnisz sekundę, w takim razie z panem
Zejdziem się na plac boju równocześnie oba.

BARON (n. s.).

Dzielny!

(po chwili milczenia).

Dobranoc książe...

BARON (nie słuchając go).

Gdzieżeś o wieku złoty, epoko jedyna
Kiedy żyły na świecie wyłącznie niewinne
Córki, żony i matki... dzisiaj czasy inne,
Dzisiaj wszystko się korzy niewolniczo modzie
Nie żartem myśmy walkę wydatli przyrodzie,
U nas dziś wdów tak mało, żon dziewic tak mało
Że się w nazwie kobiety wszystko razem złało.
Gdzież tutaj jest moralność, czyż nie mam ja

Książę! mało nam zysku jest z cywilizacji.

KSIĄŻĘ.

Mimowolnie mi do snu powieka się lepi
Śpiącego filozofja trudno się uczepli
Chcesz, abym był się z tobą... baronie więc ra-

Być względnyim i do walki inny czas oznaczysz.

BARON.

Walki? o ja pamiętam! więc jutro... nie później.

KSIĄŻĘ.

Kiedyż?

BARON.

Choćby o siódmej.

KSIĄŻĘ.

To się mało różni...

Służę panu baronie, ale nie przed pierwszą

porzeczkowy utracą sity, i owoce drobnieją; starodrzew zatem wyrząc trzeba i krzak mlodemi pdami odmłodzić. Z gatunków polecenia godnych zastępują na bliższą uwagę:

Bee Hire, (tak zwane porzeczki ulowe) Comte de Paris, Sanspareille des bords du Rhin, Seeding, Mammoth, (mają największe owoce), New Elton, Prince Albert.

13) Malina (Rubus Idaeus).

Grunt, wystawa i hodowanie. Najlepszy pod maliny grunt jest pulchny, świeży, w wystawie cieńszej. Zwykle ubiera się niemi ściany ogrodu, jak również pod murami budynków najlepiej obradzają się. Malina wydaje mnóstwo odrostów korzeniowych, z których się rozmnaża. Co rok starodrzew wyrząc trzeba, krzak odmładzając z młodych pdów. Pline okopywanie latem i trochę nawozu przyczynia plennosc malinom, wielkości i dobroci owocowi. Gatunki najlepsze są: Pospolita czerwona ogrodowa (R. I. fructu rubro), Ołbrzymia wielka czerwona, Biała (R. I. fr. albo), Żółta czyli antwerska (R. I. fr. auro magno), krzak malinowy angielski dwa razy obradzający, Queen Victoria; Wielkimi jagodami celują: Paragon, Turban i Fastloff maliny, a czystem obradzaniem się corocznie, mają nowy gatunek z wny cudem pór roku; Fastloff Raspberry (Gard Cronide inaczej zwane, rodzą wyborowe, duże, czerwone jagody).

W gospodarstwie baczną zwrócić uwagę na inwentarz; narzędzia rolnicze podczas zimy reperować, bydło przeznaczone na opas już w tym miesiącu powinno być ostatecznie w stajni. Zboże młócić.

Lipsk 1 grudnia 1878 r. R. W. Kruszcwski.

Telegramy.

Petersburg, 29 listopada. Słybać, że rząd wyznać 5 milionów rubli na wykonanie robót fortyfikacyjnych pod Sofią. Kilku generałów rosyjskich pracuje w Sofji nad planami fortyfikacyjnymi.

London, 3 grudnia. Z Lahory donoszą pod koniec 2 b. m.: Major Cavanaugh wyruszył z dwoma działami w celu uśmierzenia afrydów, którzy napadli na angielski transport żywności. Część piełnienia tego poddała się, część zaś została rozproszoną. Fortyfikacje na wyżynach wawozu Shadibagi zburzono i ustawiono tam silne posterunki. Wawoz Kyberski jest obecnie aż do Dakkar bezpieczny.

„Biuro Reuters“ donosi z Konstantynopola: Ks. Zubanow oświadczył Sawfetowi paszy, że wojska rosyjskie opuszczają Bułgarję i Rumelję stosownie do traktatu berlińskiego. Ewakuacja zaś Adrijanopola i Tracji zależną będzie od podpisania ostatecznego traktatu pokoju. Ks. Dondukow-Korsakow stara się położyć kres agitacji bułgarskiej.

Lahora, 2 grudnia. Jedna partja wozów z zapasami żywności wkroczyła do wawozu Chajberskiego. Afrydzi wyparci zostali. Transport ów przybył prawdopodobnie do Alimuzdy. Szczępy górskie ponownie zastakowały posterunki obserwacyjne, ustawione w wawozie Chajberskim.

Wiele osób

zajętych catodziennie po za domem swoim, nie może się leczć starannie, w razie napadu kataralnego, dychowiczego, lub kiedy są dotknięci innymi cierpieniami płuc albo przewodów oddechowych.

Kapsułki smolowe Guyota, zastępujące wszelkie naparzenia z ziół, syropy i pastylki różnej nazwy, usuwają te niedogodności. Dosyć jest zażyć parę kapsulek podczas każdego jedzenia, a że flakon zawiera 60 sztuk, może, to tak skuteczne lekarstwo, nie kosztuje więcej jak 4 do 5 kop. dziennie i uwalnia od wszelkiego innego sposobu leczenia się.

Dla uchronienia się od nabycia naśladowanych, należy bardzo uważać na podpis Guyot, drukowany na etykiecie w trzech kolorach.

Kapsułki Guyota znajdują się prawie we wszystkich aptekach. 510-7

Korrespondencja Redakcji.

— Panu F. Walickiemu w Warszawie. Nie możemy dać odpowiedzi, gdyż nie wiemy pod jaką ją przestać adresem.

STACJA METEOROLOGICZNA W KALISZU.

Godzina 8 rano.

Miesiąc Grudzień	Ś t a n	Temperatura maksym. minimalna	Barometr Millimetry	Wiatr	Pogoda	Uwagi
Dnia 5	Sredniej temperatur.	+ 4°	753,5	W.	Słoneczny	Deszcz Błoga
	Punktu rosy	+ 2,6				
	Różnica	1,4				
	Hygrometr 89 %					
Dnia 6	Sredniej temperatur.	+ 3°	752	P. N. Z.	Słoneczny	Deszcz
	Punktu rosy	+ 1,2				
	Różnica	1,8				
	Hygrometr 86 %					

W. Ehm.

Ogłoszenia.

Zawiadamiam, iż w domu moim pod № 495 na Stawiszyskiem-Przedmieściu

jest sklep do wynajęcia

od Nowego roku. Bliższa wiadomość u właściciela domu. **Jan Lewenberg.**
553-3-1

Mieszkanie

na dole na ulicy Browarnej złożone z trzech pokojów, kuchni, diwalnika, sklepu i wozowni jest do wynajęcia od Nowego Roku **554**

KANTOR LOTERJI klasyecznej J. E. WALŁACH



zawiadamia sz. Interessantów, że ciągnienie 5-jej klasy 131-ej loterji nastąpi 7 grudnia r. b. i że bilety już nadeszły. Uważa sobie przytem za obowiązek uprzedzić osoby, które sobie nowe losy zamówiły, iż ponieważ jest kilka do zbycia, żeby się po nie wcześniej załóżono, gdyż najniezawodniej wkrótce wyczerpane będą. 542-3-3

Osoba młoda

z wyższym wykształceniem, poszukuje mieszkania ze stołem przy rodzinie za lekcje muzyki, języków: francuskiego, niemieckiego, i rosyjskiego albo innych przedmiotów. Uprasza o łaskawe składanie adresów w ekspedycji „Kaliszanina.“ 556

Fabryka fortepianów

ARNOLDA FIBIGER

w Kaliszu, b. Hotel Polski poleca swoje fortepiany i pianina, wyrabiane według najnowszego systemu, a odznaczające się pięknym melodyjnym tonem i lekką grą.  
Przyjmuje także wszelkie reparacje fortepianowe po cenach umiarkowanych. Stroiciel w miejsku. 547-3-2

Kalendarz astronomiczny kalisk.

D N I E		S ł o n c a				D n i a				K s i e ż y c a						
		Wschód		Zachód		Długosc		Ubyżo		Wschód		Zachód				
g.	m.	g.	m.	g.	m.	g.	m.	g.	m.	g.	m.	g.	m.			
6	Grudnia	Piątek	7	53	r.	3	50	w.	7	57	8	41	4	30	r.	
7	"	Sobota	7	54	"	3	49	"	7	55	8	43	5	42	"	
8	"	Niedziela	7	56	"	3	48	"	7	53	8	45	we	6	55	"
9	"	Poniedziałek	7	57	"	3	48	"	7	52	8	46	we	6	55	"



Do głównego SKŁADU MASZYN DO SZYCIA A. Kempńskiego

nadeszły:

Originalne Amerykańskie Maszyny do szycia „Singera“ z świadectwami (Certificate) z fabryki „THE SINGER MANUFACTURING Comp. New-York“, jak również maszyny Singera

ULEPSZONE

odznaczające się następującymi, nowo wynalezionymi ulepszeniami, nie wprowadzonymi dotychczas u innych maszyn, a mianowicie:

1) Koło trybowe dolne jest 3 razy większe i dubeltowe, skutkiem czego maszyna nabiera bieg jednostajny i pewny.

2) Bieg maszyny stosunkowo bardzo cichy.

3) **Bardzo ważne:** Kłapka neusibrowa przykrywająca rowek czółenkowy z lewej strony, po włożeniu tegoż czółenka, za pomocą osobnego mechanizmu sama się zamyka, skutkiem czego wyskakowanie czółenka, a tem samem i potamanie się kół trybowych miejsca mieć nie może. (Pęknięcie kół trybowych zwykle następuje w skutek niezasuwania wzmiarkowanej kłapki, o czem szyciaka osoba często zapomina).

4) Niedogodne użycie dółka dla odkręcenia szruby igłowej zostało usunięte, a zastąpione **bardzo dogodną szrubą igłową, bez używania dółka.**

5) Osetka do ostrzenia igieł znajduje się przy każdej maszynie.

6) Stopa żelazna (Fusstritt) jest uloną tak, że pokrywa cały wałek porzeczekowych, skutkiem czego zanieczyszczenie znajdujących się tam szrob i muter miejsca mieć nie może, co dla regularnego funkcjonowania maszyny jest nader ważnem.

7) Zamiast dwóch, do każdej maszyny dodaje się **siedm obręblaczy** w siedmiu różnych szerokościach, do materji wcinanych, jako też bawełnianych.

Ceny bardzo umiarkowane, nauka szycia bezpłatna, spłata tygodniowa po rs. 1, gwarancja dwuroczna.

W końcu mam honor zwrócić uwagę sz. publiczności, a w szczególności zajmujących się szyciem garderoby damskiej na nowo wynaleziony aparat do robienia **falbanek (Plissé)**, który za dni kilka nadejdzie i do każdej maszyny dodawanym będzie.

Skład głowy Maszyn do szycia A. Kempński

528-3-3 ulica Łazienna № 108, dom. Blocha.

LEOPOLD GROSS

w Kaliszu Rynek Nr. 18,

mam zaszczyt zawiadomić Szan. Publiczność, że z powodu dobrej okazji taniego kupna w przeszłym roku, na powszechne żądanie naszych dam i w tym roku urządziłem

Wyprzedaż na Gwiazdkę!

z wysortowanych towarów po połowę ceny dawnej wartości.

Czysto wełniane czarne materiały w paszczkach, które kosztowały . . . 75 kop. po 50 kop.
Czysto wełniane materiały, popeliny i t. p. 75 " " 35 "
Mataclassée, Beige czysto wełniane, . . . 65 " " 30 "
Wyroby „à jour“ na wetmany i balowe suknie 60 " " 25 "

Mohair Bareże w jasnych kolorach na wielkie czarne suknie . . . 60 kop. po 25 kop.
Lubiane wyroby w paszczki . . . 45 " " 20 "
Francuzkie Cretony ciemne i jasne bez wyjątku . . . 35 " " 20 "

Resztki do 12 lokci, bez wyjątku za lokcieć 15 kop.

Z gotowych rzeczy jako: kostjumy, paletoty, Bournusse, Płaszczki od deszczu, ciepłe wetmany, z przeszłego sezonu, wyprzedają bez wyjątku, **po połowę ceny dawnej wartości**, i są na każdej sztuce karteczki z czerwono wyznaczoną ceną.

Wyprzedaż odbywać się będzie w osobnym oddziale mojego zakładu po cenach stałych i na każdej sztuce wyznaczonych.

Rozpoczęcie wyprzedaży 1-go Grudnia r. b. do 1 Stycznia 1879 roku.

Z uszanowaniem

Leopold Gross.

535-5-3

Wielka wyprzedaż gwiazdkowa.

Skład hurtowy i detaliczny

J. D. MAISNER

w Kaliszu, Rynek Nr. 30, róg ulicy Złotej,

urządził na nadchodzące święta **wielką wyprzedaż wyrobów wełnianych, półjedwabnych i jedwabnych**, między tem także **wielki zapas różnych wyrobów wysortowanych przeszłego sezonu**

o 50 % taniej

od cen dotychczas praktykowanych; na szczególną uwagę zasługują:

Pelerynki wełniane jedwabiem przerabiane zamiast rs. 4 k. 50 za rs. 2.
" **wełniane** zamiast rs. 2 k. 50 za rs. 1.

Szaliki półjedwabne od 7½ k. za sztukę; w tym samym stosunku wiele innych przedmiotów.

Na wszelkich wyrobach przeznaczonych na sprzedaż gwiazdkową, **ceny stałe** są wyznaczone.

Wyprzedaż rozpoczyna się z dniem 6-tym b. m.

555-3-1